

Sygn. akt V ACa 398/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Katarzyna Przybylska (spr.) |
| Sędziowie: | SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Arkadiusz Kuta |
| Protokolant: | stażysta Karolina Petruczenko |

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko T. B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 200/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądzoną w nim od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27 447,16 zł obniża do kwoty 16 465 zł (szesnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt pięć złotych), a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W. w miejsce kwoty 1 142 zł kwotę 293 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote);

c) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że zasądzoną od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3 110,62 zł podwyższa do kwoty 3 311,36 zł (trzy tysiące trzysta jednaście złotych i trzydzieści sześć groszy);

II. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki;

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 586,50 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt sześć złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

W dniu 17 września 2009 roku powódka J. B. (2) wniosła pozew przeciwko T. B., żądając zasądzenia od pozwanej na jej rzecz kwoty 195 000 złotych, orzeczenia o kosztach postępowania i nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy we W. w dniu 19 października 2010 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał pozwanej T. B., aby zapłaciła powódce J. B. (1) kwotę 195 000 złotych oraz kwotę 200 złotych kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

Pozwana od opisanego nakazu zapłaty wniosła sprzeciw i zaskarżając nakaz w całości wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z 21.12.2012 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27.447,16 zł, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących okolicznościach.

J. B. (1) (...)z J. B. (3) i (...) T. B. (...)małżonkowie mieszkali z T. B. i jej mężem. T. B. oprócz domu przy ul. (...) we W. była także właścicielką mieszkania położonego we W. przy ul. (...), które wynajmowała. Ponieważ stosunki z synową nie były najlepsze T. B. zdecydowała, że dom przy ul. (...) zostawi synowi i synowej i wyprowadzi się wraz z mężem do mieszkania w bloku. T. B. przekazała nieruchomości przy ul. (...) we W. do korzystania małżonkom B., mówiąc im, że „nieruchomość jest ich i żeby tam mieszkali”. Nie zdecydowała się jednak na zawarcie umowy o przeniesieniu na nich własności tej nieruchomości. Za korzystanie z nieruchomości małżonkowie B. nie mieli płacić wynagrodzenia jej właścicielce. Nie doszło również między właścicielką nieruchomości a J. B. (1) i J. B. (3) do podjęcia ustaleń w przedmiocie sposobu rozliczenia ewentualnych nakładów na nieruchomość. W dniu (...) urodziło się dziecko małżonków B. W. Jakiś czas po urodzeniu dziecka J. B. (1) i jej mąż postanowili wyremontować dom, o czym J. B. (3) poinformował swoją matkę, która nie sprzeciwiła się temu. Wszystkie decyzje związane z remontem podejmowali małżonkowie B.. Oni decydowali o zakresie prac, wyborze materiałów. W pierwszej kolejności wyremontowali łazienkę, na co przeznaczili dochody ze sklepu znajdującego się na tej nieruchomości a prowadzonego przez J. B. (3). Przy remoncie łazienki pracował nieodpłatnie ojciec J. B. (1) W. Z., który zdemontował stare rury i położył nowe, położył płytki i zainstalował armaturę. Małżonkowie B. następnie zdecydowali o remoncie kolejnych pomieszczeń. Duża część remontu była wykonywana przez J. B. (3), który korzystał z pomocy kolegów. W dalszy remont zaangażowany był też W. Z., który nieodpłatnie świadczył pracę jak również doradzał przy wykonywaniu prac przez innych fachowców. W. Z. zdemontował centralne ogrzewanie starego typu, które znajdowało się na tej nieruchomości i zrobił nowe. Nadto pewne prace wykonywał również w kuchni – położył tam część płytek.

Przeprowadzony w okresie 1999-2000 remont obejmował roboty posadzkowe w pokoju dużym i małym, obudowę ścian wewnętrznych płytami kartonowo- gipsowymi w pokojach, wymianę stolarki okiennej, parapetów, wymianę instalacji CO, roboty instalacyjne uzupełniające dotyczące instalacji gazowej, CW, roboty elektryczne, przebudowę łazienki polegającą na rozebraniu ścianki z cegły ceramicznej pełnej, kuchni, gdzie wykuto otwór i zamurowano otwór okienny, pokoju, gdzie rozebrano ścianę, wykuto gniazda w ścianach, osadzono belkę drewnianą i ustawiono słup drewniany podpierający belkę, jak również wykonano kominek z cegły ceramicznej, okap na kominkiem z płyt kartonowo- gipsowych i zamontowano zespół paleniskowy. Nadto wykuto ścianę jako wejście do kuchni. Łącznie wartości robót wykonanych przez małżonków B. wyniosła 54 894,32 złote. Udział każdego z małżonków w tych nakładach wynosi 27 447,16 złotych.

(...)

W dniu 29 czerwca 2000 roku J. B. (1) zawarła z (...) S.A. umowę o kredyt odnawialny na bieżące potrzeby w kwocie 5000 złotych, a 5 czerwca 2000 roku otrzymała pożyczkę w kwocie 2000 złotych z (...) Pożyczkę tę spłaciła w 10 ratach do marca 2001 roku. W dniu 4 sierpnia 2000 roku J. B. (4) zaciągnęła w (...) Banku S.A we W. kredyt na zakup okien

na kwotę 3 800 złotych na okres do 4 sierpnia 2011 roku. Miesięczna rata wynosiła 270, 12 złotych. W sierpniu 2000 roku J. B. (1) zaciągnęła również kredyt na 12 rat w (...) S.A.

J. B. (3) w czasie przeprowadzania remontu w domu przy ul. (...) we W. prowadził sklep spożywczo-przemysłowy, znajdujący się na tej nieruchomości. Małżonkowie B. przez cały czas trwania małżeństwa, które zostało rozwiązane przez rozwód w roku 2009 pozostawali we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Każde z małżonków dysponowało zarobionymi przez siebie pieniędzmi. W utrzymaniu ich wspólnego dziecka pomagały obie babcie. Pozwana dawała synowi pieniądze na zakup towaru do prowadzonego przez niego sklepu.

(...)J. B. (5) wyprowadził się na sąsiednią nieruchomość stanowiącą również własność jego matki. J. B. (1) zaś z domu przy ul. (...) we W. wyprowadziła się wraz córką w połowie 2012 roku. Małżonkowie B. nie dokonali podziału majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach podkreślił, iż między stronami bezsporne było, że na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej powódka i jej mąż przeprowadzili remont w okresie 1999 -2000 roku. Bezsporny był zakres prac, jakie zostały wykonane. Spór dotyczył wartości dokonanych na remont nakładów oraz źródła ich finansowania. Powódka twierdziła, że remont sfinansowała ze środków pochodzących z majątku osobistego – oszczędności, które zgromadziła jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego w kwocie 30 000 złotych, przechowywanych u koleżanki, dochodów z wynagrodzenia za pracę oraz zaciąganych pożyczek i kredytów. Pozwana natomiast wskazała, że co prawda syn i synowa podjęli decyzję o przeprowadzeniu remontu jednak jego koszty poniosła ona, gdyż oni nie mieli pieniędzy. Powódka, co prawda zaciągnęła pożyczkę na zakup okien w kwocie 3800 złotych, ale także tę kwotę pozwana jej oddała.

Wartość dokonanych nakładów na nieruchomości pozwanej – remontu przeprowadzonego w okresie 1999-2000 roku Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego (...)C. K.. Opinia wykonana przez biegłego w ocenie Sądu I instancji jest zupełna, właściwie uzasadniona i nie została zakwestionowana przez strony. Biegły wartość nakładów określił na kwotę 54 894,32 złote. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powódki J. B. (1) jakoby na remont przeznaczyła kwotę 30 000 złotych pochodzącą z jej majątku osobistego – oszczędności zgromadzonych jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z J. B. (3). W przekonaniu Sądu I instancji niewiarygodne są zeznania świadka K. S., która zeznała że powódka po każdej wypłacie oddawała jej na przechowanie pieniądze, które były przechowywane w kopertach w mieszkaniu świadka. Uzasadnienie takiego postępowania przedstawione przez powódkę jest pozbawione sensu. Zarobione pieniądze mogła bowiem, jeżeli chciała oszczędzać wpłacając je na rachunek oszczędnościowy w banku. Tak odłożone pieniądze na pewno byłyby bezpieczne i dodatkowo jeszcze oprocentowane. Podnoszonego faktu posiadania oszczędności w kwocie 30 000 złotych powódka nie poparła innymi dowodami, zaś wysokości zarobków powódki w okresie od 1993 do 1997 roku wskazuje, że nie była ona w stanie zgromadzić oszczędności w kwocie jaką podała. Powódka wykazała natomiast, iż w roku 2000 zaciągała pożyczki. Zawarła umowę o kredyt odnawialny na koncie w kwocie 5 000 złotych, otrzymała pożyczkę z zakładu pracy w kwocie 2000 złotych oraz zaciągnęła kredyt na zakup okien w kwocie 3800 złotych. Pożyczkę spłacała w ratach. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanej, że oddała synowej kwotę 3 800 złotych. Fakt zwrotu kwoty 3 800 złotych potwierdziła świadek K. G. – siostra pozwanej, przy czym zdziwienie budzi fakt, iż świadek pomimo upływu znacznego czasu pamiętała dokładnie z jakiego tytułu i jaką kwotę pozwana miała oddać powódce, chociaż sama nie była świadkiem przekazania pieniędzy. Całą wiedzę na temat remontu jak i zobowiązania zaciągniętego na zakup okien świadek zna z relacji siostry a zatem osoby żywo interesowanej rozstrzygnięciem uzyskaniem jak najkorzystniejszego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, co nie może pozostawać bez wpływu na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka. Powyższe, w kontekście przedstawionego przez powódkę zamówienia zakupu okien, umowy kredytu i dowodów jego spłaty, które nie były kwestionowane w toku postępowania dają podstawy do uznania twierdzeń pozwanej za niewiarygodne.

Z zeznań świadka J. B. (3) byłego męża powódki i syna pozwanej wynika, iż remont był finansowany z dochodów z prowadzonego przez niego sklepu. Świadek zeznał, iż brał pieniądze ze sklepu i za to kupował materiały i płacił pracownikom. Zeznał nadto, iż jego matka dawała mu pieniądze na zakup towaru do sklepu, co traktował jako pomoc dla nich ze strony matki, która nie żądała rozliczenia się z tych pieniędzy i nie zwracała się o ich zwrot. J. B. (3) zeznał, iż

w tamtym okresie czasu byli normalnie funkcjonującym małżeństwem. Dużo prac remontowych świadek wykonał sam i z pomocą kolegów. Razem z powódką wybierał materiały np. okna, podłogi. W wykonanie remontu zaangażował się ojciec powódki, który podłączył w domu instalację gazową i piec, położył płytki w łazience i nie chciał za to pieniędzy. Udziału ojca powódki w remoncie nie kwestionowała pozwana. Z przedstawionymi zeznaniami J. B. (3) nie są spójne zeznania B. B. (2) – (...) T. B., który zeznał, że to on kupował i organizował transport materiałów potrzebnych do remontu domu przy ul. (...) we W.. Materiały kupował za pieniądze otrzymane od T. B.. Przekłamaniem jest natomiast twierdzenie, że remont był finansowany z dochodów ze sklepu do którego towar kupowała powódka. Mając na uwadze przedstawione sprzeczności w zeznaniach J. B. (3) i B. B. (2) Sąd I instancji oparł się za zeznaniach (...) J. B. (3) przede wszystkim dlatego, że świadek ten nie miał żadnych powodów, aby przedstawiać fakty inaczej niż rzeczywistość miały miejsce. Zeznania te ponadto korespondują z przesłuchaniem w tym zakresie pozwanej. Świadkowie P. S. i P. C. potwierdzili, że pracowali przy remoncie w domu na prośbę J. B. (3). P. S. pracował przy tym remoncie po godzinach pracy w ramach pomocy koleżeńskiej. P. C. (wykonujący prace malarskie) i S. K. (wykonujący kominek) wynagrodzenie za wykonaną pracę otrzymali od męża powódki. Żaden z tych świadków nie posiadał informacji na temat źródła finansowania przeprowadzonego remontu.

W ocenie Sądu Okręgowego do sprawy nie wniosły nic zeznania świadka D. P. (1). Świadek ten na zlecenie pozwanej wykonywał pewne prace na tej nieruchomości ale w okresie 1996-1997 roku, a zatem przed remontem przeprowadzonym przez małżonków B.. Świadek S. O. zeznał natomiast, że na tej nieruchomości wykonywał prace, zlecone przez pozwaną. Nie potrafił ich jednak umiejscowić w czasie, co czyni zeznania tego świadka jak i świadka R. G. (zeznał że wykonywał prace ogrodowe i porządkowe zlecone przez pozwaną) nieprzydatnymi dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne co do kwoty 27 447,16 złotych, w pozostałej zaś części podlega oddaleniu.

Przechodząc od omówienia podstawy prawnej orzeczenia Sąd I instancji przywołał pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwałach z dnia 30 września 2005 r. III CZP 50/05 (OSNC 2006/3/40) oraz z dnia 10 maja 2006 r. III CZP 11/06 (OSNC 2007/3/38) zgodnie z którym nie ma uniwersalnego, abstrakcyjnego modelu roszczenia o zwrot nakładów, który byłby możliwy do zastosowania w każdej sprawie, w której zgłoszono to roszczenie. Ze względu na odmienność zarówno stosunków stanowiących podstawę roszczenia o zwrot nakładów, jak i motywów legislacyjnych dotyczących tych uregulowań, wszelkie uogólnienia co do charakteru tego roszczenia: rzeczowego czy obligacyjnego muszą być zawodne i dlatego powinno być ono oceniane w kontekście poszczególnych instytucji prawa cywilnego, z których wynika. W sprawie o zwrot nakładów zawsze zatem należy na wstępie ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał nakładów. Jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy k.c. normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenie nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do roszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224-226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym. Natomiast jeżeli stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Przepisy te mają też zastosowanie wprost, gdy nakłady dokonywane były bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c., bowiem przepisy art. 224-226 k.c. mają charakter szczególny wobec art. 405 k.c.

W przedmiotowej sprawie powódka zamieszkała w domu pozwanej (jako żona jej syna) za jej zgodą. W chwili, gdy pozwana T. B. wyprowadziła się „zostawiając im dom” przekonanie powódki, że przysługuje jej bezpłatne korzystanie z nieruchomości oraz że remontuje dom jak własny, opierało się na umowie z pozwaną (teściową). Taki stan faktyczny

wyłącza możliwość uznania powódki i jej męża zarówno za posiadaczy samoistnych w dobrej wierze - ponieważ z powodu braku aktu notarialnego wiedzieli o tym, że zawarta z pozwaną nieformalna umowa nie przeniosła własności - jak i za posiadaczy zależnych - ponieważ posiadaczami zależnymi nie byli (art. 336 k.c.). Nie oznacza to, rzecz jasna, że powódka i jej mąż powinni być traktowani jako posiadacze w złej wierze, ponieważ ich uprawnienia do posiadania, a wraz z nimi skutki tego posiadania reguluje umowa, która jakkolwiek z braku odpowiedniej formy nie przeniosła własności, to jednak jest w pełni skuteczna, jeśli chodzi o prawa i obowiązki stron wynikające z posiadania. W związku z tym, w wypadku gdy posiadanie nieruchomości opiera się na umowie, której mocą właściciel nieodpłatnie oddaje innej osobie swoją nieruchomość w posiadanie, godząc się na to, ażeby osoba ta zarządzała nieruchomością i korzystała z niej jak z własnej i zrzekając się tym samym wynagrodzenia za korzystanie, przepisy art. 225 i 226 k.c. nie mają zastosowania. Jeżeli motywem zawarcia takiej umowy był bliski stosunek rodzinny między właścicielem i posiadaczem, to w wypadku gdy nieruchomość ulega zwrotowi na rzecz właściciela, właściciel nie ma prawa żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez czas trwania posiadania, a posiadacz może żądać zwrotu nakładów w granicach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.) w chwili wydania nieruchomości, chyba że umowa stanowi inaczej. Na poparcie powyższych twierdzeń Sąd Okręgowy powołał stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1972 r., III CRN 91/72, OSNC 1972/12/229 oraz z uzasadnienia postanowienia z dnia 5 marca 2009 roku, III CZP 6/09, LEX nr 496385.

W ocenie Sądu I instancji podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 405 k.c. Jednocześnie stwierdził, iż zarówno roszczenia przewidziane w art. 226 k.c., jak i wynikające z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu mają taką samą co do zasady treść, tzn. zmierzają do wyrównania posiadaczowi straty, jaką poniósł na skutek tego, że dokonał inwestycji na cudzą rzecz. Podstawa faktyczna jest taka sama, chodzi o zwrot wartości dokonanych nakładów (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 roku, II CK 556/04, OSNC 2006/2/38).

W przedmiotowej sprawie skoro powódka dokonała inwestycji na rzecz pozwanej winna otrzymać zwrot wartości dokonanych nakładów. Nakłady dokonywane były przez małżonków B. w trakcie trwania ich małżeństwa, w którym obowiązywał ustrój wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Twierdzenie powódki, że nakłady dokonywane były z jej majątku osobistego nie zostało przez nią wykazane w toku postępowania. Zarówno wynagrodzenie za pracę jak i dochody z działalności prowadzonej przez J. B. (3) stanowiły majątek wspólny małżonków. Przy czym bez znaczenia jest to że każdy z małżonków dysponował swoim wynagrodzeniem. Zatem zaciągane przez powódkę zobowiązania takie jak pożyczki, kredyty, które przeznaczane były na remont spłacane były ze środków pochodzących z majątku wspólnego i powiększały majątek wspólny. Niewątpliwie powódka i jej mąż korzystali z pomocy ze strony pozwanej (np. „kupowanie towarów do sklepu”, opłacanie rachunków), która nigdy nie żądała rozliczenia przekazywanych pieniędzy i ich zwrotu. Pozwana wspomagała syna i synową darowiznami, które powiększały ich majątek. Jak zeznał J. B. (3) w tamtym czasie byli normalnie funkcjonującym małżeństwem. Dziecko małżonków B. utrzymywały, jak wynika z zeznań świadka, obie babcie. Na fakt zaangażowania rodzin obu małżonków wskazuje również pomoc w remoncie świadczona nieodpłatnie przez ojca powódki. Zresztą sama pozwana stwierdziła, że W. Z. robił to dla córki. Znaczącą rolę w wykonaniu remontu miał J. B. (3), który z pomocą kolegów sposobem gospodarczym wykonał wiele prac. Zakres wykonanych prac nie był sporny między stronami, o czym była mowa wyżej. Wartość kosztorysową robót remontowo – budowlanych w oparciu o sporządzone obmiary biegly (...) określił na kwotę 54 894,32 złote. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił tę opinię i stanowiła ona podstawę określenia wartości nakładów. Jako nieprzydatne dla określenia wartości nakładów dokonanych w okresie od 1999 – 2000 roku na nieruchomość pozwanej uznał przedstawione przez pozwaną faktury na łączną kwotę 16 317,58 złotych. Biegly z uwagi na przyjętą formę wyceny wykonywanych robót budowlanych metodą cen uproszczonych zawartych w katalogu Cen Jednostkowych Robót i Obiektów Remontowych – wydawnictwo BISTYP nie korzystał z załączonych faktur. Ponadto przedstawione faktury dotyczą okresu 1999-2000-2002, tymczasem nakłady będące przedmiotem niniejszego postępowania dokonywane były w okresie 1999-2000 r. Nadto nie wynika z nich, że materiały w nich wymienione zakupione zostały na potrzeby tego konkretnego remontu oraz że zostały zużyte w ilości z nich wynikającej.

Mając na uwadze powyższe wskazać w tym miejscu należy, iż roszczenie o zwrot nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomości należącej do osoby trzeciej jest prawem majątkowym, i jeśli powstało ono w czasie trwania wspólności ustawowej, wchodzi w skład majątku wspólnego, zgodnie z art. 31 i 32 krio. Skoro wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomości należącej do pozwanej stanowiła majątek wspólny zasadne było zasądzenie na rzecz J. B. (1) ułamkowej ich części, a mianowicie $\frac{1}{2}$ części (54 894,32 złote razy $\frac{1}{2}$ = 27 447,16 złotych). J. B. (3) nie wyraził zgody na dochodzenie przez powódkę tej wierzytelności w całości. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne na podstawie art. 405 k.c. a contratio.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w związku z art. 108 § 1 kpc, mając na uwadze treść przepisów § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).

Powódka wygrała sprawę w 14%, przegrała w 86 %.

Koszty sądowe jakie powstały w sprawie to: opłata sądowa od pozwu w kwocie 9 750 złotych, opłacona została kwotą 200 złotych przez powódkę, która w pozostałej części została od kosztów sądowych zwolniona, nadto wydatki na opinię biegłego – 5550 złote z czego 200 złotych zapłaciła powódka (w pozostałej części została zwolniona od zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego). Koszty sądowe łącznie wyniosły 15 300 złotych. Zatem mając na uwadze wynik sprawy 14% kosztów sądowych winna zapłacić pozwana tj. 2142 złote. Uwzględniając zatem zaliczkę w kwocie 1000 złotych wpłaconą przez pozwaną należało na orzec jak w punkcie 3. Jednocześnie mając na uwadze fakt, iż pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, który wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3 110, 62 złote, tj. 86% poniesionych przez pozwaną kosztów, na które złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600 złotych i 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Oddaleniu podlegał wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności wobec braku przesłanek opisanych w art. 333 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w pkt. 1,3,5 i zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisu prawa materialnego art. 405 k.c. poprzez uznanie, iż powódka poniosła nakłady na nieruchomość położoną we W. przy ul. (...) podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby dysponowała ona kwotą na dokonanie remontu na nieruchomości, stanowiącą jej równowartość wobec wyliczonej kwoty w treści opinii biegłego sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy,
- 2) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez brak wszechstronnego rozważania wszelkich dostępnych sądowi okoliczności i dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części zeznań świadków w osobach: P. C., D. P. (2), S. K. i S. O., P. S., B. B. (2), K. G. oraz J. B. (3) z których wynika, iż to T. B. finansowała remont na spornej nieruchomości,
- 3) rażące naruszenie przepisów prawa tj. art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła, iż dokonała nakładów na nieruchomość położoną przy ul. (...) z własnych środków oraz z majątku wspólnego małżonków B..

Zarzucając powyższe wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości

ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

3) obciążenie powódki kosztami postępowania sądowego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

Powódka zaskarżyła wyrok w pkt. 2 i 5. (...), a spadek po nim z mocy ustawy nabyła córka stron W. B. (1). Wobec powyższego wniosła o zasądzenie dodatkowo kwoty 27.447,16 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powódki jest niezasadna, natomiast apelacja pozwanej jest częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w znacznej części podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji poza wyceną wykonanych robót w mieszkaniu pozwanej wynikającą z opinii biegłego C. K. i przyjmuje je za własne. Nadto Sąd Apelacyjny w pełni podziela konsekwencje prawne wywiedzione przez Sąd Okręgowy na podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, iż koszt materiałów brutto wyniósł kwotę 28.170,37 zł, koszt robocizny brutto wyniósł 16.836,45 zł, koszt sprzętu kwotę 1.482,41 zł brutto.

(dowód opinia biegłego k- 548-550).

Sąd Apelacyjny dał wiarę opinii uzupełniającej biegłego (...)bowiem była logicznym rozwinięciem poprzedniej opinii sporządzonej w niniejszej sprawie, nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania stron, podczas którego pozwana stwierdziła, że poza montażem i demontażem stolarki okiennej i parapetów wszystkie prace remontowe były wykonywane nieodpłatnie przez kolegów męża powódki, jej ojca oraz przez samego J. B. (3). Sąd dał wiarę tym twierdzeniom w całej rozciągłości bowiem są spójne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań W. Z., J. B. (3), P. S.. Sąd nie dał wiary J. B. (1), iż wszystkie prace poza pracami wykonywanymi przez jej ojca wykonywane były odpłatnie, bowiem sprzeczne są z pozostałym materiałem dowodowym.

Natomiast Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, iż parapety okienne montował mąż jej siostry za co otrzymał wynagrodzenie, gdyż pozwana nie przedstawiła okoliczności przeciwnych, nie posiadała co do tej okoliczności żadnej wiedzy. Również Sąd dał twierdzeniom powódki wiarę, iż montaż oraz demontaż okien został wykonany odpłatnie. Powszechnie znana jest okoliczność, iż firmy produkujące okna wykonują ich montaż po uprzednim demontażu starej stolarki. Trudno jest przyjąć, aby budynek w czasie wykonywanych w środku prac remontowych pozostawał bez stolarki.

Częściowo zatem za zasadny należy uznać zarzut naruszenie art. 233 § 1 kpc przez Sąd I instancji co do oceny zeznań niektórych świadków, ale nie w kontekście twierdzeń pozwanej, iż ona finansowała w całości koszty remontu, a jedynie w części, iż znaczna część prac wykonana była sposobem gospodarczym przez kolegów J. B. (3), przez niego samego oraz jego teścia o czym była mowa wyżej. Za nietrafny natomiast należy uznać zarzut co do tego, iż pozwana płaciła za położenie płytek S. O., bowiem wykonanie prac przez niego miało miejsce jeszcze przed generalnym remontem robionym przez powódkę i jej męża. Sąd Apelacyjny uznał również, iż pozwana nie zdołała skutecznie podważyć oceny zeznań B. B. (2) dokonanej przez Sąd I instancji, gdyż nie przedstawiła poza ogólnikowym stwierdzeniem żadnej logicznej argumentacji pozwalającej na odmienną ich ocenę przez Sąd I instancji.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, iż sprzedała samochód G. i z uzyskanych środków zwróciła powódce pieniądze na zakup okien. Z zeznań J. B. (3) wynika, iż samochód G. stanowił jego własność i posiadał go jeszcze przed ślubem. Po jego sprzedaży faktycznie z uzyskanych pieniędzy małżonkowie B. spłacili jedną z pożyczek. Nie można zatem dać wiary w tym zakresie twierdzeniom pozwanej, jak również świadka K. G..

Prawidłowo również przyjął Sąd I instancji, że rodziny pochodzenia wspierały finansowo małżonków B.. Pozwana kupowała towary do sklepu prowadzonego przez jej syna, zaś ojciec powódki wykonywał na jej rzecz część prac

remontowych nieodpłatnie. Żadne z rodziców nie żądało zwrotu środków finansowych. Zatem nie można mówić, że pozwana finansowała remont mieszkania, mimo, że J. B. (3) nie rozliczał się z matką za kupiony towar, a cały utarg przeznaczał na remont i utrzymanie rodziny. Wbrew twierdzeniom pozwanej Sąd dokonał ustalenia, iż małżonkowie B. dysponowali środkami na remont domu z pożyczek branych przez powódkę, kredytu na zakup okien, sprzedaży samochodu G., utargów ze sklepu. Nadto remont wykonywany był sposobem gospodarczym, a znaczna część prac wykonywana była przez samego J. B. (3) oraz nieodpłatnie przez jego kolegów oraz teścia. Częściowo zgodzić się należy z zarzutem naruszenia art. 405 kc, iż powódka poniosła na remont nakłady stanowiące równowartość wyliczona w opinii biegłego. Aby można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu konieczne są do spełnienia następujące przesłanki: musi zostać odniesiona korzyść bez podstawy prawnej o konkretnej wartości majątkowej możliwej do określenia w pieniądzu po stronie wzbogaconego oraz korzyść ta musi być uzyskana kosztem zubożonego. Oznacza to istnienie równoległego powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie i zubożeniem po drugiej, chociaż wartości te nie muszą być zawsze jednakowe. Trafnie zatem podniosła strona pozwana, że w przypadku prac remontowych wykonanych na jej rzecz nieodpłatnie po jej stronie nie nastąpiło zubożenie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela to stanowisko. Zubożenie powódki zamyka się w wysokości poniesionych przez nią kosztów finansowych ograniczających się do zakupu materiałów, oraz stolarki wraz z robocizną, bowiem z materiału dowodowego wynika, że pozostałe prace wykonane były nieodpłatnie.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny przyjął zgodnie z opinią biegłego(...), iż wartość zakupionych materiałów wynosi 28.170,37 zł, koszt zakupu i wymiany stolarki okiennej wynosi 4.759,76 zł co daje łączne kwotę 32.930,13 zł. Powyższą kwotę należało przyjąć jako kwotę stanowiącą równowartość nakładów małżonków B. na majątek pozwanej. Z uwagi na to, iż wiarygodność małżonków B. z tytułu nakładów wchodziła w skład ich majątku wspólnego zasadne było zasądzenie na rzecz powódki ułamkowej części wynoszącej $\frac{1}{2}$ tj. $32.930,13 : 2 = 16.465$ zł oraz oddalenie powództwa w pozostałej części.

Z uwagi na zmianę wyroku Sądu I instancji co do wysokości roszczenia głównego w konsekwencji zmianie musiało ulec rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem Okręgowym. Powódka wygrała sprawę w 8,45% przegrała zaś w 91,55% w takich samych proporcjach należało skorygować koszty procesu i zmienić rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w zakresie w jakim uznał apelację za zasadną oraz oddalił ją na mocy art. 385 kpc w pozostałej części.

Apelację powódki Sąd Apelacyjny w całości uznał za niezasadną.

Powódka domagała się w niej zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty stanowiącej $\frac{1}{2}$ dokonanych na nieruchomości powódki nakładów podnosząc, iż (...), a spadek po nim w całości nabyła córka W. B. (1).

Z przedłożonej do akt kserokopii postanowienia Sądu Rejonowego we W. faktycznie wynika, iż J. B. (3) (...), a spadek po nim na podstawie ustawy nabyła córka W. B. (1) (k-501).

Zgodnie z treścią art. 383 kpc w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Dodać należy, że małoletnia W. B. (2) nie była stroną niniejszego postępowania. Zatem nie było możliwe zgodnie z treścią art. 383 kpc dokonanie na etapie postępowania apelacyjnego ani zmian podmiotowych po stronie powodowej, ani uwzględnienie żądania podnoszonego w apelacji powódki.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 kpc apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.